

Tadeusz Epsztein

Polska Akademia Nauk
Warszawa

Udział Polaków w rozwoju przemysłu w guberni kijowskiej w XIX w.

Zmiany polityczne w Polsce po 1989 r. pozwoliły na swobodny rozwój badań nad dziejami dawnych kresów wschodnich Rzeczypospolitej w XIX i XX w. Zainteresowania tą problematyką zaowocowały licznymi publikacjami, obejmującymi swoim zasięgiem różnorodne zagadnienia, od historii społecznej przez politykę po sprawy kultury duchowej i materialnej. Najmniejsze zaciekawienie wzbudza tematyka gospodarcza. Przede wszystkim brakuje całościowego opracowania na temat udziału Polaków w rozwoju ekonomicznym tego regionu w XIX w. W starszych i nowszych syntezach charakterystyka sytuacji gospodarczej ziem litewsko-ruskich prawie nie występuje¹.

Niewątpliwie ukazujące się obecnie wycinkowe analizy pomogą w przyszłości przygotować syntetyczną pracę, omawiającą w całości ten bardzo ważny segment dziejów ziem wschodnich². Omawiając obecny stan badań, trzeba

¹ Np. W. Kula, *Historia gospodarcza Polski w dobie powstaniowej 1864–1918*, Warszawa 1947; J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. II, *Czasy porozbiorowe*, Poznań 1950; I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, wyd. IV, Warszawa 1984; z tych trzech opracowań jedynie Witold Kula ziemiom litewsko-ruskim poświęca osobny podrozdział (tamże, s. 56 i n.).

² W ostatnich latach ukazało się trochę artykułów poświęconych udziałowi Polaków w rozwoju przemysłu w trzech guberniach ukraińskich (kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej), m. in. D. Klemantowicz, W. Ziomek, *Polacy w uprzemysłowieniu Wołynia w latach 1864–1914*, „Ucrainica Polonica” 2004, t. I, s. 51–66; D. Klemantowicz, W. Ziomek, *Przemysł cukrowniczy na Wołyniu w latach 1864–1914*, [w:] *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku*, red. W. Puś, t. II, Łódź 2004, s. 140–151; D. Klemantowicz, *Książę Roman Sanguszko (1800–1881) – polski przemysłowiec na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej*, [w:] *Z tradycji historii kultury i oświaty*, red. M. Pindera, Piotrków Trybunalski 2007, s. 209–225; ze starszych

stwierdzić, że historia gospodarcza ziem litewsko-ruskich nigdy nie pociągała większej liczby historyków, a w ogólnych syntezach zajmowała niewiele miejsca. Tym bardziej więc nie dziwi brak poważniejszych prac o przemyśle ziem wschodnich. Po części jest to zresztą usprawiedliwione bardzo słabym rozwojem tej gałęzi gospodarki na Litwie i Rusi. Wystarczy zaznaczyć, iż w 1913 r. w dziewięciu guberniach Litwy, Białorusi i Ukrainy pracowało ponad dwukrotnie mniej robotników (ok. 200 tys.) niż w znacznie przecież mniejszym obszarowo Królestwie Polskim (ok. 412 tys.)³. Ale sama liczba zatrudnionych nie daje jeszcze pełnego obrazu sytuacji ekonomicznej na tym obszarze. Niedorozwój gospodarczy owego regionu widoczny był w strukturze przemysłu, dominacji niektórych gałęzi, przy jednoczesnym braku innych. Na ziemiach litewsko-ruskich lepiej rozwijał się tylko przemysł spożywczy (gorzelnictwo, cukrownictwo, młynarstwo), znacznie gorzej drzewny, papierniczy, mineralny i metalowy. Inne gałęzie miały jeszcze mniejsze znaczenie. W przemyśle rolnym w najmniejszym stopniu występowała centralizacja ośrodków, chociaż niektóre regiony zdecydowanie przodowały pod względem wielkości produkcji i liczby zatrudnionych robotników. W interesujących nas guberniach ukraińskich najlepiej rozwijała się – kijowska, ze względu na korzystne położenie, powiązania komunikacyjne z innymi częściami Rosji (kolejowe i wodne), dobre warunki naturalne (gleby) i posiadanie największego w regionie ośrodka miejskiego – Kijowa. Dystans między Kijowszczyzną a Wołyniem i Podolem od połowy XIX w. do XX w. zmniejszył się, ale poważne różnice pozostały. Biorąc pod uwagę wartość produkcji przemysłowej, gubernia kijowska w latach 60. dostarczała 77% ogólnej produkcji Rusi, ok. 1879 r. – 53%, ok. 1884 r. – 55%, a na początku XX w. – 57%. Porównując liczby zatrudnionych robotników w przemyśle otrzymamy odpowiednio, w ok. 1879 r. – 55%, ok. 1884 r. – 55%, na początku XX w. – 58%, w 1912 r. – 57%, a w 1913 r. – 58%. Ośrodek przemysłowy kijowski miał nie tylko większą produkcję i zatrudnienie, ale też dynamicznie rozwijał się, co widać szczególnie na przykładzie wartości ogólnej produkcji.

W guberni kijowskiej, podobnie jak w innych częściach regionu, największe znaczenie miał przemysł spożywczy silnie uzależniony od miejscowej gospodarki rolnej. W 1913 r. było w guberni 288 zakładów przemysłu spożywczego, w których pracowało ponad 57 tys. robotników⁴. Warto zwrócić uwagę, że

opracowań nadal zasługuje na uwagę artykuł Witolda Walewskiego, *Cukrownictwo na Ukrainie*, „Pamiętnik Kijowski” [Londyn] 1963, t. II, s. 167–194.

³ Analizując rozwój gospodarczy w zaborze rosyjskim XIX w., należy pamiętać o niedoskonałości danych statystycznych, jakimi dysponujemy w źródłach, dlatego ustalenia dotyczące szczególnie wcześniejszych okresów trzeba traktować jako szacunkowe. Uwagę tę należy również odnieść do datacji dziewiętnastowiecznych zestawień.

⁴ W 1913 r. na ogólną liczbę zakładów na Ukrainie (1147) – 54% (617) to firmy spożywcze zatrudniające 73% (97 867) wszystkich robotników przemysłowych, zob. *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich [na] rok 1915*, oprac. E. Strasburger, Warszawa 1916, s. 217.

Tabela 1

Rozwój przemysłu w guberniach wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej w latach 1867–1913

Gubernia	Wartość produkcji przed 1867 r. w tys. rb	Liczba zakładów ok. 1879 r.	Liczba robotników ok. 1879 r.	Wartość produkcji ok. 1879 r. w tys. rb	Wartość produkcji ok. 1900 r. w tys. rb	Liczba zakładów w 1912 r.	Liczba robotników w 1912 r.	Liczba robotników w 1913 r.
Wołyńska	2 318	726	8 272	10 825	26 605	308	25 711	25 519
Podolska	1 916	592	19 871	19 871	59 969	283	30 684	30 834
Kijowska	14 164	573	34 103	34 103	119 346	558	74 745	77 917
Razem	18 398	1 891	62 246	64 799	205 920	1 149	131 140	134 270

Źródło: N. Stolpánskij, *Devát gubernij zapadno-russkago kraá v topografičeskom, geognostičeskom, statističeskom, ékonomičeskom, énografičeskom i istoričeskom otnošeníh*, Sankt Petersburg 1866, s. 137, 160, 182; „Kraj” 1882, nr 5, s. 5–6; „Nasza Przyszłość” 1908, maj, s. 35; A. Krzyżanowski i K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915, s. 183; *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich [na] rok 1915*, oprac. E. Strasburger, Warszawa 1916, s. 214.

Tabela 2

Przemysł cukrowniczy w guberniach wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej w latach 1867–1913

Gubernia	Liczba zakładów przed 1867 r.	Liczba zatrudnionych robotników przed 1867 r.	Wartość produkcji w tys. rb przed 1867 r.	Liczba zatrudnionych robotników ok. 1884 r.	Wartość produkcji w tys. rb ok. 1884 r.	Wartość produkcji w tys. rb ok. 1900 r.	Liczba zakładów 1912–1913 r.	Liczba zatrudnionych robotników w 1913 r.
Wołyńska	5	1 184	1 365	4 525	7 973	12 054	16	10 377
Podolska	33	6 211	1 433	19 165	21 933	25 842	52	25 309
Kijowska	63	20 583	10 146	32 213	52 181	88 198	75	50 500
Razem	101	27 978	12 944	55 903	82 087	126 094	143	86 186

Źródło: N. Stolpánskij, *Devát gubernij zapadno-russkago kraá v topografičeskom, geognostičeskom, statističeskom, ékonomičeskom, énografičeskom i istoričeskom otnošeníh*, Sankt Petersburg 1866, s. 137, 160, 182; P. A. Orlov, *Ukazatel' fabrik i zavodov Evropejskoj Rossii i Carsva Pol'skogo*, Sankt Petersburg 1887, s. 734, 738; „Nasza Przyszłość” 1908, maj, s. 35; *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich [na] rok 1915*, oprac. E. Strasburger, Warszawa 1916, s. 167; *Kalendarz dla cukrowników na rok 1913–1914*, Warszawa 1913 (Spis cukrowni i rafinerii, s. 262).

na Kijowszczyźnie funkcjonowało więcej dużych fabryk spożywczych, zatrudniających większą liczbę robotników (średnio na zakład 198 robotników) niż w pozostałych dwóch guberniach regionu (w guberni podolskiej – 124; w guberni wołyńskiej także 124). W sumie jednak, podobnie jak w innych częściach tego regionu, przeważały tu mniejsze zakłady. W 1912 r. na ogólną liczbę 291 zakładów przemysłu spożywczego 46% zatrudniało mniej niż 20 robotników, a tylko w 9 fabrykach w całej guberni pracowało powyżej 1000 osób. Warto dodać, że wspomniane 9 fabryk było w ogóle największymi zakładami przemysłowymi Kijowszczyzny i w sumie zatrudniały one w 1912 r. 14 764 robotników, a w 1913 r. już 16 390⁵.

W przemyśle rolno-spożywczym pierwsze miejsce zajmowało cukrownictwo (zob. tab. 2). Ponad połowa cukrowni działających w Rosji pracowała w trzech guberniach ukraińskich – kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej (1887/1888 – 51%; w 1910/1911 również 51%) i dostarczały one ponad połowę całej produkcji cukru cesarstwa (1887/1888 – 54%; podobnie w 1910/1911 r.).

Pod względem wartości produkcji gorzelnictwo w guberni kijowskiej długo zajmowało drugą pozycję po cukrownictwie. W 1879 r. dostarczyło ok. 21% całej jej produkcji (cukrownictwo – 67%), w kilka lat później jeszcze 19% (w 1884 r. cukrownictwo – 62%). W ostatnich dekadach XIX w. pozycja gorzelnictwa zaczęła szybko maleć w wyniku rozwoju innych gałęzi przemysłu. Na początku XX w. gorzelnie dawały już tylko niecałe 3% wartości całej produkcji przemysłowej guberni (cukrownictwo – 74%), większe znaczenie miało np. młynarstwo – 5%⁶.

Do połowy XIX w. większość zakładów przemysłowych pozostawała we władaniu miejscowego ziemiaństwa, nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę mniejsze zakłady, np. młyny. Na ogólną liczbę młynów w gub. kijowskiej – 4595 (ok. 1864 r.) do właścicieli ziemskich należało 3716 (81%), a do chłopów tylko 683 (15%)⁷. Od 2. połowy stulecia struktura własności w przemyśle zaczęła się zmieniać. Obok kapitału ziemiańskiego nabierały znaczenia inwestycje burżuazji, głównie żydowskiej, ale też rosyjskiej. Było to szczególnie widoczne w cukrownictwie i w gorzelnictwie, ale dało się też dostrzec w innych gałęziach przemysłu spożywczego.

Polacy w guberni kijowskiej odegrali ważną rolę w rozwoju przemyśle, głównie spożywczego. W grupie tej najważniejszą pozycję zajmowały rodziny ziemiańskie. W tym samym okresie na Ukrainie pojawiła się też jednak niewiel-

⁵ W całym przemyśle guberni kijowskiej sytuacja była nieco inna, np. w 1913 r. na 555 zakładów tylko 33% (181) zatrudniało mniej niż 20 pracowników; zob. A. Krzyżanowski i K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915, s. 193; *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich [na] rok 1915*, oprac. E. Strasburger, Warszawa 1916, s. 219.

⁶ „Kraj” 1882, nr 5, s. 6; P. A. Orlov, *Ukazatel' fabrik i zavodov Evropejskoj Rossii i Carstva Pol'skogo*, Sankt Petersburg 1887, s. 734, 738; „Nasza Przyszłość” 1908, maj, s. 44–45.

⁷ D. Voejkov, V. Zagoskin, *Kievskaâ guberniâ. Statističeskiâ svėdėniâ o raspredėlenii zemlevladėniâ, o cėnnosti imėnij i krest'ânskom' dėlė*, Sankt Petersburg 1867, s. 76.

ka grupa przedsiębiorców polskich niezwiązana bezpośrednio z kapitałem ziemiańskim, np. w 1875 r. Karol Szlenkier (1839–1900) z Warszawy założył w Berdyczowie dużą garbarnię, która w 1913 r. była największym tego typu zakładem na Ukrainie (ponad 600 robotników) produkującym skóry, m. in. na potrzeby armii carskiej podczas I wojny światowej⁸.

Bardzo ważną pozycję zajmowali Polacy wśród wyższego personelu administracyjnego i technicznego dużych zakładów przemysłowych, np. cukrowni czy gorzelni. Często rekrutowali się oni z miejscowej społeczności. W porównaniu z innymi guberniami ukraińskimi Polacy nie mieli jednak na Kijowszczyźnie pozycji dominującej. Nawet w przemyśle cukrowniczym w latach 60. własność polska miała silną konkurencję rosyjską (zob. tab. 3).

Tabela 3

Cukrownie w guberni kijowskiej w latach 1867–1913

Powiat	Zakłady należące do Polaków w 1867 r.	Pozostałe zakłady w 1867 r.	Wszystkie zakłady w 1867 r.	Zakłady należące do Polaków w 1913 r.
Berdyczowski	2	–	2	4
Czehryński	2	4	6	–
Czerkaski	5	7	12	–
Humański	2	1	3	2
Kaniowski	9	6	15	1
Kijowski	1	2	3	1
Lipowiecki	4	–	4	5
Skwirski ⁹	3	?	3	3
Taraszczański	8	–	8	3
Wasyłkowski	4	–	4	5
Zwinogródzki	4	3	7	3
Razem	44 (66%)	23 (34%)	67 (100%)	27 (36%)

Źródło: D. Voejkov, V. Zagoskin, *Kievskaâ guberniâ. Statističeskiâ svědění o raspredělenii zemlevladění, o cěnnosti imění i krest'ânskom' dělě*, Sankt Petersburg 1867, s. 98–103; *Kalendarz dla cukrowników na rok 1913–1914*, Warszawa 1913 (*Spis cukrowni i rafinerii*, s. 2–87, 238–247); obliczenia własne.

⁸ Karol Szlenkier nie tylko inwestował w przemysł na Ukrainie, ale również nabył tu majątek ziemski (Wijunki, Nowy Zawód w powiecie żytomierskim na Wołyniu – o powierzchni 7746 ha), który razem z zakładami garbarskimi przejął w XX w. jego syn Karol Stanisław (1884–1944), zob. *Spisok' zemlevladěl'cev' i arendatorov' volynskoj gubernii vo vladěni koih' nahoditsâ ne meně 50 desâtin' zemli*, Żitomir 1913, s. 33; „Dziennik Kijowski” 1913, dodatek ilustrowany, s. 8.

⁹ W źródle (D. Voejkov, V. Zagoskin, *Kievskaâ...*, s. 98–103) brak danych dla powiatu skwirskiego, dlatego informacje dla lat 60. XIX w. zamieszczone w tabeli są niepełne i obejmują wyłącznie niektóre cukrownie należące do Polaków.

W guberni wołyńskiej pozycja polskiej własności była lepsza. Jeszcze w 1879 r. 75% (w 1909 r. – 60%) cukrowni i rafinerii należało tam do Polaków. Biorąc pod uwagę wszystkie zakłady na Wołyniu, własność polska obejmowała ponad 48% fabryk (1879 r.; w 1909 r. – 37%)¹⁰.

W guberni kijowskiej w latach 60. w niektórych powiatach Polacy władali wszystkim cukrowniami, np. w taraszczańskim były to zakłady: Buhajówka Szostakowskich; Cichy Chutor Lipkowskich; Czerepin Sanguszków; Kasperówka Świejkowskich; Łuka Młodeckich; Skibińce Madeyskich i Żaszków Czarkowskich; w lipowieckim: Babin Jaroszyńskich; Kalnik Taubów i Potockich; Plisków-Andruszówka Kołyszaków i Sitkowce Potockich; w berdyczowskim: Dziuńków Rzewuskich i Turbów Drohomireckich. W wasylkowskim wszystkie cukrownie należały do Branickich (Jezierna, Kożanki, Siniawka, Szamrajówka). W pozostałych powiatach część zakładów nie była własnością polską. W powiecie kijowskim była jedna cukrownia polska, Hrehorówka Modzelewskich; w czerkaskim pięć: Orłowiec Potockich; Prusy Macewiczów; Rajgródek Krassowskich; Taszłyk Berezowskich i Żakotyń Florkowskich; w humańskim dwa: Iwanki Lubomirskich i Werchniaczka Jasińskich; w zwinogródzkim cztery: Bużanka i Olchowiec Potockich; Budynne Tyszkowskich i Poczapińce Czetwertyńskich; w czechryńskim dwa: Aleksandrówka Grabowskich i Lebedyn Rogowskich; w powiecie kaniowskim dziewięć: Chochutwa i Rozmarynówka Branickich; Jabłonówka Jankowskich; Martynówka i Potasznia Poniatowskich; Mikołajówka Jaczewskich; Steblów i Wielkie Prucki Hołowińskich oraz Stepańce Konopackich; w skwirskim: Chodorków Lewandowskich; Jaropowce Kotiużyńskich; Topory Rzewuskich.

Przeglądając listę nazwisk właścicieli cukrowni, zwraca uwagę fakt, że poza Branickimi (6) i Potockimi (5), którzy dysponowali większą liczbą zakładów, pozostałe rodziny nie miały ich więcej niż po jednym, najwyżej dwa. Do I wojny światowej sytuacja własnościowa w cukrownictwie uległa pewnej ewolucji. Przede wszystkim z grupy właścicieli zniknęło wiele rodzin (np. Berezowscy, Czarkowscy, Grabowscy, Hołowińscy, Jaczewscy, Jankowscy, Jasińscy, Konopaccy, Krassowscy, Macewiczowie, Madeyscy, Modzelewscy, Poniatowscy), a pojawiły się nowe, np. Fudakowscy, Krackiewiczowie, Mańkowscy, Podhorscy, Rohozińscy, Sobańscy, Żurowscy. Wyjście z grupy przemysłowców nie było równoznaczne z utratą majątku. Znaczna część rodzin, które wcześniej miały cukrownie, nadal gospodarowała na Ukrainie, czyli zmiany własnościowej w przemyśle miały bardziej złożone przyczyny i wiązały się z potrzebą koncentracji kapitału. Starsze i „pojedyncze” zakłady miały trudności z utrzymaniem

¹⁰ Jeszcze inaczej przedstawia się zasięg polskiej własności w guberni wołyńskiej, jeżeli weźmiemy pod uwagę ogólną wartość produkcji. Wówczas okazuje się, że polskie fabryki dostarczały aż 70% wartości produkcji przemysłowej guberni w 1879 r.; zob. D. Klemantowicz, W. Ziomek, *Polacy...*, s. 54–57.

się na rynku bez kosztownych modernizacji. Stwarzało to konieczność zawiązywania spółek, których udziałowcami byli nie tylko właściciele ziemscy, ale też osoby z innych środowisk społecznych, dysponujące odpowiednimi kapitałami. Niektóre rodziny znacznie powiększyły swoje udziały w przemyśle cukrowniczym, np. Jaroszyńscy czy Lipkowscy. Rosnącą konkurencję wytrzymali także najpotężniejsi potentaci cukrowniani, jak Braniczcy i Potoccy. Na przełomie XIX i XX w. powstało kilka nowych zakładów, wzniesionych przez spółki polskie, np. w Brodeckim (pow. kijowski) (1898 r.), Denhofówce (pow. taraszczański) (1899 r.), Majdańcach (pow. humański) (1899 r.), Monasterzyskach (pow. lipowiecki) (1898 r.), w Nowej Grobli (pow. berdyczowski) (1899 r.), Pohrebyszczach (pow. berdyczowski) (1900 r.).

Jeszcze mniejszy był udział Polaków w guberni kijowskiej w przemyśle gorzelniczym. Sytuacja ta nie była odbiciem struktury własnościowej w rolnictwie, gdyż do Polaków w tym czasie należało w gub. kijowskiej ponad 80% ogólnego areалу ziemi prywatnej¹¹. Nie sprawdzają się więc w tym regionie obiegowe opinie na temat powszechnego pędzenia wódki w majątkach ziemiańskich.

Zestawiając właścicieli cukrowni około roku 1867 z posiadaczami gorzelni, widzimy, że część nazwisk powtarza się w obu grupach. Rodziny mające udziały w przemyśle cukrowniczym, zazwyczaj miały również gorzelnie. Koncentracja tej gałęzi przemysłu rolnego była średnia. Rodzin dysponujących więcej niż dwoma zakładami było niewiele. Do tej grupy należeli Braniczcy, którzy mieli 9 gorzelni (w powiecie wasylkowskim 5; kaniowskim 2; czerkaskim 1 i taraszczańskim 1); Burczak-Abramowiczowie 4 (w pow. berdyczowskim 3, taraszczańskim 1); Poniatowscy 4 (w pow. kaniowskim 3; skwirskim 1); Rzewuscy 3 (w pow. berdyczowskim 2, skwirskim 1); Horwatowie 3 (w pow. radomyskim); Moszczeńscy 3 (w pow. humańskim 2, w taraszczańskim 1); Lubomirscy 3 (w pow. zwinogródzkim, humańskim i skwirskim). Do 1912 r. straty polskie w przemyśle gorzelnianym były jeszcze większe niż w cukrownictwie. Podobne zjawiska zachodziły w innych gałęziach przemysłu w guberni kijowskiej. Cofanie się wpływów polskich w gospodarce Ukrainy miało źródło w antypolskiej polityce caratu i po części było wynikiem nieprzystosowania się polskiej wielkiej własności ziemskiej do nowych form gospodarowania w 2. połowie XIX w. Tylko niektórzy jej przedstawiciele potrafili aktywnie uczestniczyć w życiu ekonomicznym poza ścisłym rolnictwem. Mogli sobie na to pozwolić tylko ci, którym udało się zgromadzić większy kapitał inwestycyjny. Było to już w dużym stopniu pokolenie ludzi wykształconych, nie tylko w publicznych szkołach średnich, ale i wyższych, bardzo często absolwentów uczelni politechnicznych czy rolniczych, krajowych i zagranicznych. Sami wykształceni korzystali dodatkowo z pomocy dobrej kadry pracowników, odpowiednio przygo-

¹¹ D. Beauvois, *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, tłum. K. Rutkowski, Sejny 1996, s. 62.

Tabela 4

Gorzelnie w guberni kijowskiej w latach 1867–1912¹².

Powiat	Zakłady należące do Polaków w 1867 r.	Zakłady pozostałe w 1867 r.	Wszystkie zakłady w 1867 r.	Zakłady należące do Polaków w 1912 r.
Kijowski	16	19	35	2
Radomyski	13	12	25	2
Wasyłkowski	5	2	7	1
Taraszczański	15	5	20	6
Berdyczowski	12	8	20	1
Humański	21	3	24	1
Czerkaski	6	5	11	–
Czehryński	7	8	15	1
Kaniowski	11	6	17	2
Lipowiecki	7	10	17	1
Skwirski	5	13	18	6
Zwinogradzki	6	12	18	–
Razem	124 (54,6%)	103 (45,4%)	227 (100%)	23 (33,3%)

Źródło: D. Voejkov, V. Zagoskin, *Kievskaâ guberniâ. Statističeskiâ svěděnía o raspredělenii zemlevladěnía, o cěnnosti imění i krest'ânskom' dělě*, Sankt Petersburg 1867, s. 105–112; *Spravočnik' k' kartě mel'nic', vinokurennih', pivovarennih', maslobojnyh' i pisčebumažnyh' fabrik' i zavodov' gubernij kievskoj, wołyńskiej, podol'skoj, černigovskoj i poltavskoj*, Kiev 1912, s. 148–165.

towanych do powierzonych im funkcji. W tym czasie, nie było już możliwości, aby na wyższych stanowiskach w administracji majątków i zakładów przemysłowych pojawiały się osoby przypadkowe, bez dyplomów szkół i odpowiednio długiej praktyki zawodowej. Patrząc na skład społeczny aktywniejszej grupy właścicieli, zwróćmy uwagę na fakt, że weszły do niej rodziny o różnorodnym rodowodzie. Obok przedstawicieli najwyższej arystokracji (Braniccy, Potoccy), znalazły się tam osoby ze średniego ziemiaństwa, dopiero od 2–3 pokoleń zajmującego poważniejszą pozycję na ziemiach ukraińskich, np. Jaroszyńscy, Lipkowscy, Mańkowscy, Fudakowscy. Pewna demokratyzacja elit finansowych w środowisku ziemiańskim stała się tu rzeczywistością, widoczną zresztą również w innych regionach dawnej Rzeczypospolitej.

¹² Dane dla 1912 r. są niepełne, gdyż *Spravočnik' k' kartě mel'nic', vinokurennih', pivovarennih', maslobojnyh' i pisčebumažnyh' fabrik' i zavodov' gubernij kievskoj, wołyńskiej, podol'skoj, černigovskoj i poltavskoj*, Kiev' 1912, s. 148–165, podaje informacje tylko o 60 gorzelniach w gub. kijowskiej, w rzeczywistości było ich na tym terenie przed wojną ok. 70.

Tadeusz Epsztein

The participation of Poles in the development of industry of Kiev Governorate in 19th c.

Summary

The industry on Right-bank Ukraine (Kiev, Podolia i Volhynia Governorate) was not well developed. The biggest production was delivered by factories situated in Kiev Governorate. In years 1867–1900 the general value of industrial production in Kiev Governorate grew from 14 to 119 mln rubles and the number of workers in 1879–1913 grew from 34 103 to 77 917. Food industry was the most important branch (sugar industry 74% of whole industrial production at the beginning of XX c., mill industry, distillery). In second half of XIX c. Poles played a significant part in the development of food industry (sugar industry, mill industry, distillery) in Kiev Governorate nevertheless the participation of Polish enterprise declined gradually. In years 1867–1913 the number of sugar factories belonging to Poles went down from 66% to 36% in all governorates; the number of distilleries from 55% to 33%.